

Strona znajduje się w archiwum.

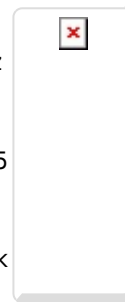


WPYCHAŁ JE DO WINDY I OKRADAŁ - TRAFIŁ DO ARESZTU

Data publikacji 31.10.2017

Śródmiejscy policjanci z wydziału operacyjno-rozpoznawczego zatrzymali 35-letniego mężczyznę podejrzanego o rozboje na starszych kobietach. Jego sposób działania za każdym razem był podobny. Upatrywał sobie ofiarę, wchodził za nią do klatki schodowej, a następnie siłą wpychał do windy i tam zabierał biżuterię. Jednej z pokrzywdzonych siłą zdjął z palca złoty pierścionek, drugiej natomiast zerwał z szyi złoty łańcuszek. Po zatrzymaniu mężczyzna usłyszał zarzuty, za które może spędzić nawet 12 lat w więzieniu. Na wniosek policjantów i prokuratora śródmiejski sąd zastosował wobec niego 3 miesięczny areszt.

Pod koniec września br. roku, kiedy to dwie pokrzywdzone zawiadomiły śródmiejskich policjantów, że zostały okradzione sprawą zajęli się funkcjonariusze z wydziału do zwalczania przestępczości przeciwko życiu i zdrowiu.



Funkcjonariusze ustalili, że rozbojów dopuszcza się mężczyzna w wieku około 30-35 lat ubrany w charakterystyczną kurtkę w fioletowe nieregularne wzory.

Podejrzany najpierw obserwował starsze kobiety, później wchodził za nimi do klatek schodowych, wpychał je do windy i tam siłą zabierał im biżuterię. W taki sposób pozbawił złotego łańcuszka i pierścionka dwie ponad 80-letnie mieszkanki śródmieścia.

W trakcie prowadzonego dochodzenia policjanci przejrzeni m.in. zapisy z kamer monitoringów zainstalowanych w budynkach, w których doszło do przestępstwa. Okazało się, że jedna z kamer uchwyciła wizerunek podejrzanego. Zdjęcia zostały opublikowane w Internecie.

Funkcjonariusze z wydziału operacyjno-rozpoznawczego ustalili, że za sprawą rozbojów może stać karany w przeszłości Adam J. przebywający w większości czasu w jednej z mazurskich miejscowości. Pod koniec września br. mężczyzna przyjechał do Warszawy i właśnie wtedy napadł na kobiety. Operacyjni wiedzieli, że mężczyzna ponownie przyjedzie do Warszawy i kiedy tylko się pojawił, został zatrzymany.

35-latek trafił do policyjnego aresztu i kolejnego dnia usłyszał zarzuty. Na wniosek policjantów i prokuratora sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu. Teraz grozi mu kara do 12 lat pozbawienia wolności.

Niewykluczone, że w tej sprawie także inne osoby, mogły paść ofiarą aresztowanego mężczyzny. Jeśli ktoś z Państwa został pokrzywdzony w podobny sposób, prosimy o zgłaszanie się do Komendy Rejonowej Policji Warszawa I przy ulicy Wilczej 21. Informacje można przekazać dzwoniąc także na numer 22/ 60 391 50.

(KSP / kp)

